

## 5G W POLSCE. CZY NOWE PRZEPISY ZABLOKUJĄ MOŻLIWOŚĆ WPROWADZENIA SIECI NOWEJ GENERACJI?

---

Resort cyfryzacji pozostaje w ogniu pytań odnośnie technologii 5G. Tym razem poseł SLD Andrzej Szejna skierował do ministra Marka Zagórskiego interpelację w sprawie udziału Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Premiera oraz Ambasady USA przy konsultacji odnośnie projektu rozporządzenia. Powracają również zarzuty o działania lobbingsowe mające na celu zablokowanie możliwości budowania sieci nowej generacji przez europejskie firmy.

Poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej Andrzej Szejna skierował do ministra cyfryzacji szereg pytań odnoszących się do obecnie procedowanego rozporządzenia w sprawie budowy sieci 5G. Jak wynika z przesłanych przez posła pytań zaniepokojenie posła wynika z informacji opublikowanej przez Ambasadę USA odnośnie odbytej rozmowy telefonicznej pomiędzy Andrzejem Dudą a Donaldem Trumpem. W krótkim komunikacie amerykańskiej ambasady odnośnie rozmowy stwierdzono, że „prezydent Trump podziękował prezydentowi Dudzie za twarde stanowisko dotyczące bezpieczeństwa sieci 5G”.

Poseł w interpelacji zapytał szefa resortu cyfryzacji w jaki sposób przejawiało się „silne zaangażowanie prezydenta RP w sprawie bezpieczeństwa projektu 5G”, poseł zapytał również czy przedstawiciele Kancelarii Prezydenta zwracali się do MC w sprawie zmian w rozporządzeniu? Jeśli tak, to kiedy te kontakty miały miejsce i o jakie zmiany zabiegano?

W odpowiedzi Marek Zagórski stwierdził, że projekt wskazanego przez posła rozporządzenia nie był osobno wysyłany do Kancelarii Prezydenta. Ponadto, Kancelaria Prezydenta RP ani Biuro Bezpieczeństwa Narodowego nie zgłaszało uwag do projektu rozporządzenia. Podobna odpowiedź została udzielona również w kontekście pytania czy w sprawie zmian w rozporządzeniu kontaktowała się Kancelaria Premiera. „Kancelaria Premiera uczestniczyła w procesie uzgodnień, ale nie zgłaszała uwag” – wskazał szef resortu w odpowiedzi.

Poseł zapytał również ministra Zagórskiego o kontakty z ministerstwem ambasady USA odnośnie nanieśienia zmian w projekcie rozporządzenia. Również w tym wypadku szef resortu wskazał, że „nie było kontaktów ze strony Ambasady USA w Warszawie w sprawie zmian w projekcie rozporządzenia”. Interpelację w podobnej sprawie skierował do Prezesa Rady Ministrów również poseł Robert Winnicki. Premier Morawiecki jak dotychczas nie udzielił na nią odpowiedzi.

### **Co z polskim 5G? Czy blokowana jest możliwość wprowadzenia sieci nowej generacji nad Wisłą?**

Jeszcze w kwietniu KIGEiT negatywnie oceniła zmiany wprowadzone w projekcie, który został przekazany Komitetowi Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji. Wprowadzone zmiany powodują, że

projekt ten różni się od aktu prawnego opublikowanego po zakończeniu pierwszej tury konsultacji publicznych w marcu 2020 roku. Zmiany dokonane w projekcie w sprawie minimalnych środków technicznych i organizacyjnych oraz metod, jakie przedsiębiorcy telekomunikacyjni są obowiązani stosować w celu zapewnienia bezpieczeństwa lub integralności sieci lub usług opublikowanego w dniu 16 kwietnia 2020 roku są nie do przyjęcia – ocenia Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT).

Wcześniej jak informowały media po zakończeniu konsultacji w projekcie miały znaleźć się zapisy uderzające w europejskie firmy, które miały zostać przepisane z wniosków dwóch organizacji branżowych: Polskiego Towarzystwa Informatycznego (jego członkiem jest m.in. amerykański IBM) i Cyfrowej Polski (w zarządzie związku zasiada dyrektor z Samsunga) – informowało 23 kwietnia Wp.pl. Po medialnych komentarzach, resort zapisy usunął.

Jak donosi dzisiaj Wirtualna Polska zapisy, które resort cyfryzacji trzy tygodnie temu umieścił w rozporządzeniu a następnie usunął, ponownie wrócił do projektu rozporządzenia. "W niemal identycznych kształcie zaproponowała je po raz kolejny właśnie Rada ds. Cyfryzacji. (...) Rada jest rządowym działem doradczym przy ministrze cyfryzacji Marku Zagórskim" – pisze Wp.pl.

Portal z kwestią powracających przepisów łączy Michała Kanonika, prezesa Cyfrowej Polski oraz członka Rady ds. Cyfryzacji. Cyfrowa Polska była ciałem, za sprawą którego po raz pierwszy wpisano kontrowersyjne zapisy do projektu rozporządzenia.

„Zapisy forsowane przez Kanownika pozornie brzmią bardzo niewinnie” – pisze wp.pl „Za pierwszym razem w rozporządzeniu pojawił się m.in. podpunkt mówiący o >>stosowaniu innowacyjnego i bezpiecznego oprogramowania funkcji sieciowych, niezależnego od dostawców sprzętu, przy jednoczesnym zapewnieniu interoperacyjności usług<<. Z kolei teraz w finalnej opinii Rady do projektu czytamy: >>Wskazanie na rozdzielanie źródła pochodzenia sprzętu i oprogramowania, jako istotnego elementu dywersyfikacji elementów 5G jest ważne, bo tworzy szanse dla polskich firm i podmiotów R&D, zwłaszcza w segmencie tworzenia i dostaw oprogramowania.<< Według ekspertów oba zapisy sprowadzają się do jednego: promują technologię Open Ran, która nigdzie na świecie nie została jeszcze w pełni wdrożona. Rozwiązanie jest jednak promowane przez największe amerykańskie i azjatyckie koncerny takie jak Google, Facebook, IBM, Intel, Microsoft, Rakuten i Samsung” – czytamy dalej.

„Na implementacji Open Ran miałyby zaś ucierpieć firmy europejskie - Nokia i Ericsson. Trudno też nie połączyć powracających zapisów rozporządzenia z niedawną deklaracją Microsoftu” – kontynuuje Wp.pl. Microsoft zapowiedział na początku maja przekazanie miliarda dolarów na realizację planu inwestycyjnego, który ma na celu przyspieszenie innowacji i cyfrowej transformacji na rzecz rozwoju Polskiej Doliny Cyfrowej. Microsoft w nocy określił to działanie jako największą jak dotychczas inwestycje technologiczną w Polsce.

Dodatkowy niepokój budzą również zawirowania wokół szefa UKE Marcina Cichego. W trakcie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych zgłoszono poprawki do Tarczy Antykryzysowej 3.0, które skracają kadencję prezesa UKE oraz powodują, że konieczne będzie zorganizowanie nowej aukcji 5G. Poprawka została zgłoszona przez posła Prawa i Sprawiedliwości Andrzeja Kosztowniaka. Została ona przyjęta stosunkiem głosów 28 do 17. Zapisy zostały jednak odrzucone wczoraj (tj. 12 maja br.) przez senacką komisję budżetu i finansów publicznych.